Rocznik Przekładoznawczy
Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu 2 2006

Marek Laskowski
Zielona Góra

FAUX AMIS I RZECZOWNIKI ZŁOŻONE JAKO WYZWANIE DYDAKTYCZNO-TRANSLACYJNE

Zarys treści: Autor omawia *faux amis* (fałszywych przyjaciół tłumacza) oraz rzeczowniki złożone jako problem tłumaczeniowy i dydaktyczny. Szczególna uwaga zostaje przy tym poświęcona *faux amis* występującym w związkach frazeologicznych. Podkreślona zostaje rola języka ojczystego i obcego w recepcji, a więc i tłumaczeniu tekstów obcojęzycznych. W procesie translacji nie wystarcza jednak kompetencja językowa odnosząca się do obu języków, konieczne są także innego rodzaju kompetencje, warunkujące ten proces. Autor wychodzi w swych rozważaniach od pojedynczych leksemów, które nie stanowią przeważnie w procesie translacyjno-pedagogicznym skomplikowanego problemu. Niniejszy artykuł egzemplifikuje problematykę tłumaczenia struktur złożonych – związków frazeologicznych i rzeczowników złożonych, stanowiących niejednokrotnie pułapki lingwalne o podłożu kulturowo-kognitywnym.

Słowa kluczowe: tłumaczenie, faux amis, fałszywi przyjaciele, rzeczowniki złożone

Istota i znaczenie tłumaczenia w procesie dydaktycznym była i z pewnością pozostanie w przyszłości w centrum zainteresowania teoretyków i praktyków[1]. Przedmiotem niniejszego artykułu jest w szczególności rozpatrzenie fałszywych przyjaciół tłumacza, głównie w ramach związków frazeologicznych i

[1] Ciekawe zestawienie wad i zalet zastosowania ćwiczeń tłumaczeniowych w glottodydaktyce znajdujemy u H. P. Kringsa (1995: 325), gdzie autor wskazuje m.in. – obok świadomego uczestnictwa w przetwarzaniu kontrastów językowych na bazie kognitywnej z włączeniem różnorodnych ćwiczeń w celu wniknięcia w struktury intra- i interlingwalne oraz intra- i intertekstowe, które traktujemy jako zalety procesu translacyjnego – na wady tłumaczeń w działaniach dydaktycznych. Zaliczamy do nich immanentną implikację języka ojczystego. Tłumaczenie nie spełnia podobnych funkcji jak pozostałe sprawności językowe, zaniedbuje je, tłumaczenie bowiem nie tylko zapobiega błędom interferencyjnym, lecz wręcz je prowokuje. Tłumaczenie hamuje rozwój swo-

rzeczowników złożonych z perspektywy dydaktyki i translacji w zakresie języka polskiego i niemieckiego. Autor zwraca uwagę na podstawy dydaktyki tłumaczenia, procesy mentalne i pułapki językowo-myślowe w procesie translacji na bazie badań empirycznych.

Bazą glottodydaktyczną są podstawy teoretyczne lingwistyki translacyjnej i lingwistyki konfrontatywnej. Obie dyscypliny zajmują się tym samym przedmiotem, mianowicie strukturą języka. Z tej konfrontacji wynikają pewne problemy. Z praktyki wiemy, że można stosunkowo dobrze znać dwa różne języki bez umiejętności ich poprawnego tłumaczenia. Wynika to z faktu, że do czynności translacyjnych nie potrzebujemy tylko odpowiednio wykształconej kompetencji językowej, ale również kompetencji translatorskiej, którą rozumiem z jednej strony jako umiejętność wyszukiwania optymalnych ekwiwalentów językowych, z drugiej zaś zdolność tworzenia nowych odpowiedników za pomocą narzędzi kognitywno-lingwistycznych. Moim zdaniem powinniśmy również zadbać o dobrą bazę intralingwalną systemu języka ojczystego, którą ciągle wzbogacamy dzięki tłumaczeniu. Na odpowiednio ukształtowanej płaszczyźnie intralingwalnej można przejść do eksplikacji i egzemplifikacji aspektów trudnej warstwy interlingwalnej. Według Z. Wawrzyniaka (1980: 120) pod pojęciem procesu translacyjnego rozumiemy proces tworzenia tekstu w języku docelowym na podstawie tekstu oryginalnego w języku wyjściowym. Proces translacji musi przebiegać oczywiście „w oparciu o konkretny kod językowy, którego rola jest w tym sensie szczególna, że narzuca on niejako konkretną segmentację rzeczywistości pozajęzykowej (system leksykalny) oraz określony typ powiązań formalnych (system gramatyczny)" (Szulc 1984: 106). Tłumaczenie pedagogiczne i profesjonalne według L. Keim (2003: 383) różnią się tym, że pedagogiczne tłumaczenie uczula na aspekty kontrastywne i morfo-syntaktyczne oraz tekstowe i dyskursywne jako pomocne narzędzie w zakresie leksykalno-semantycznym. Często uważa się tłumaczenie za piątą sprawność językową. Zarzuty wobec tej sprawności dotyczą braku oparcia na badaniach empirycznych i tego, że przeprowadzane są w grupach homogenicznych, szczególnie w grupach z krajów poza obszarem zamieszkiwania osób mówiących danym językiem ojczystym. Szczególną uwagę zwraca się na tłumaczenie w ramach rodziny wyrazów, tematycznie, np. sport, rzeczowniki złożone i zdania wszelkiego rodzaju. Sukces w procesie glottodydaktycznym zależy od wielu czynni-

bodnej komunikacji językowej, ponieważ teksty przeznaczone do tłumaczeń zawierają zwykle zbyt dużo różnych problemów językowych, tłumaczenie nie wspiera rozumienia tekstów. Metoda wyjaśniania znaczeń za pomocą tłumaczenia prowadzi do pochopnego uogólniania. Kontrola wiedzy za pomocą tłumaczeń może być niepotrzebna, gdyż uczniowie lub studenci mogą rozumieć tekst, chociaż nie potrafią go przetłumaczyć.

ków. Jednym z najważniejszych są kompetencje, które określamy jako cel uczenia i nauczania służący do rozwijania sprawności opanowania języka. Najprostsze schematy translacyjne realizowane są, gdy nauczyciel odpowiada na pytanie o znaczenie jakiegoś leksemu. Tłumaczenie jest środkiem wsparcia podczas semantyzacji lub w trakcie szukania nowego słowa w grupie homogenicznej niezależnie od osoby nauczającej i grupy uczącej się, która pokonuje pojawiające się przeszkody przy pomocy nauczyciela lub za pomocą słownika. Wspomniane źródła wskazują jednak bardzo często na ograniczenia zastosowania wyszukanych elementów językowych w zależności od kontekstu. Nauczyciel powinien wyposażyć swoich uczniów w odpowiednią kompetencję translatoryczną, która składa się z kompetencji językowej, rzeczowej, fachowej, teoretycznej i metodologicznej. Ogólne kompetencje obejmują wiedzę deklaratywną (wiadomości o świecie, o stosunkach społecznych, świadomość interkulturową), sprawności i zdolności niezbędne do życia codziennego oraz w zakresie interkulturowym, wiedzę o wartościach, postawach, stylach kognitywnych, kompetencję uczenia (system językowy, techniki uczenia, wiedza strategiczna). Obok tego istnieją kompetencje komunikatywne, w skład których wchodzą kompetencja lingwistyczna, socjolingwistyczna i pragmatyczna. Należy zgodzić się z L. Keim (2003: 385), że w związku z tym kompetencja tłumacza powinna obejmować następujące składniki: wrażliwość na kulturę i jej zrozumienie, znajomość konwencji kulturowych, werbalnych i niewerbalnych w porównaniu z własnym językiem i kulturą, metodykę funkcjonalnej analizy tekstu na poziomie pragmatycznym, zdolność rozpoznawania problemów translacyjnych i umiejętne zastosowanie strategii funkcyjnych w celu ich rozwiązywania, zdolność zastosowania w tekstach funkcyjnych wiedzy o kulturze i specyfice rodzajów tekstów w tworzeniu właściwych ekwiwalentów translacyjnych. Tłumaczenie zawiera w sobie kompleksowe kognitywne procesy, które przebiegają częściowo świadomie. Z badań wynika, że proces rozumienia i tłumaczenie nie stanowią odrębnych etapów całego procesu, które następują po sobie. Proces translacyjny według L. Keim (2003: 385) stanowi aktywność retrospektywno-prospektywną, podczas której tekst wyjściowy jest czytany kilkakrotnie i interpretowany na nowo. Szczególną uwagę należy oczywiście zwrócić na to, aby teksty przeznaczone do ćwiczeń translacyjnych odpowiadały poziomowi opanowania języka w grupie ćwiczeniowej, aby móc uruchomić kognitywne i afektywne procesy w celu wspomożenia procesu nabywania nowego języka. Zarówno wiedza deklaratywna, jak i proceduralna integrują się w ramach procesu uczenia przebiegającego za pomocą restrukturyzacji od nowej do nabytej wiedzy. B. Lindemann (2001: 155) twierdzi, że błędy w produkcie translacyjnym są rzadko wynikiem wpływu czystej interferencji, które wynikają z interlin-

gwalnych różnic strukturalnych. Są one raczej wyrazem różnych poziomów *risk-taking*, do których uczący się zmuszeni są przez niepewne pokłady wiedzy. Potwierdzają to również moje badania przeprowadzone wśród uczniów szkoły średniej i studentów filologii germańskiej. Tłumaczenie zmusza bardzo często do produkcji językowej na bazie niepewnych, nieutrwalanych zasobów wiedzy. W związku z tym, że tekst oryginalny wymaga użycia określonych językowych rozwiązań, od których można tylko minimalnie odejść, uczący się jest zmuszony stosować te językowe rozwiązania, które nie znajdują się w jego rozwiniętych technikach, umiejętnościach tłumaczenia i utrwalonej wiedzy. W obrębie lingwistyki konfrontatywnej najbardziej pożyteczną rolę odgrywają leksemy, mające pełne odpowiedniki w porównywanych językach; takie całkowite (totalne) ekwiwalenty nazywane są również prawdziwymi przyjaciółmi tłumacza. Do takich leksemów możemy zaliczyć w obrębie pary języków niemiecki i polski np. *Einkäufe machen* = robić zakupy, *der Fisch stinkt vom Kopf [her]* = ryba cuchnie, psuje się od głowy, *die Stehlampe* = lampa stojąca. Niestety, niektóre pełne ekwiwalenty strukturalne w relacji interlingwalnej nie stanowią jednak na bazie dosłownego odwzorowania pełnych ekwiwalentów semantyczno-pragmatycznych. Dotyczy to przede wszystkim mocno zidiomatyzowanych leksemów i związków frazeologicznych, które zwykle mają dwa znaczenia: bezpośrednie (dosłowne) i metaforyczne (ewokatywne), transponujące konkretne obrazy wyobrażeniowe, stanowiące zarazem główną przyczynę błędów językowych. Mamy tu do czynienia z tzw. fałszywymi przyjaciółmi tłumacza[2]. Tłumacząc tekst znajdujemy się nie tylko między dwoma tekstami, ale między dwoma światami, językami i kulturami. Niepewność zachowania i nieznanomość realiów świata obcego stanowi często barierę, którą trudno pokonać. W ten sposób zakamuflowane pułapki lingwalno-kulturowo-kognitywne bez odpowiedniego feedbacku ze strony materiałów leksykograficznych lub nauczyciela prowadzą do tworzenia z reguły niezrozumiałych tekstów (por. Lindemann 2001: 156). Wynika to z faktu, że nie każdy fragment rzeczywistości pozajęzykowej jednego sytemu językowego można odwzorować, oddać i przetransponować na odpowiedni fragment rzeczywistości pozajęzykowej innego systemu językowego za pomocą identycznych lub podobnych środków leksykalno-gramatycznych, np. *vor der Tür stehen* = unmittelbar bevorstehen → 1. dosłowne tłumaczenie = stać przed drzwiami, 2. znaczenie metaforyczne = nadchodzić; *Holz vor der Hütte/Tür haben* = einen üppigen Busen haben → 1. dosłowne tłumaczenie = mieć drewno przed chatą/drzwiami, 2. znaczenie metaforyczne = mieć duże piersi; *jmdm. den Stuhl vor die Tür stellen/setzen* = jmdm.

[2] Inne propozycje terminologiczne w obrębie *faux amis* podaje R. Lipczuk (2000:13).

die Stellung kündigen → 1. dosłowne tłumaczenie = postawić komuś krzesło przed drzwi, 2. znaczenie metaforyczne = zwolnić kogoś z pracy; *małe piwo* = dosłowne tłumaczenie = mała porcja piwa = ≠ *kleines Bier* = *kleine Fische* →*Dinge, die nicht ins Gewicht fallen*. Znaczenie metaforyczne = nic ważnego, problem łatwy do rozwiązania. Polisemantyczność jednostek leksykalnych można jedynie rozkodować na płaszczyźnie tekstowej i kontekstowej. Dotyczy to zarówno leksemów pojedynczych, złożeń, jak i zawiązków frazeologicznych. Powyższe przykłady, a w szczególności „małe piwo" i *kleines Bier* stanowią niezwykle trudne przypadki leksykalne, w których konwergencja strukturalna jest w sprzeczności z dywergencją semantyczną, stają się bowiem pojęciami niepoprawnymi, jeśli ich nie przetłumaczymy na język docelowy z odpowiednią deskrypcją. Wynika to z faktu, iż pojęcia w języku wyjściowym mają znaczenie odbiegające od znaczenia języka wyjściowego. Zarówno związek frazeologiczny „małe piwo", jak i luźne połączenie wyrazów *kleines Bier* wykazują tylko jeden wspólny semem w każdym z nich, który pokrywa się na poziomie struktury, semantyki i pragmatyki, mianowicie znaczenie: „mała porcja piwa". Nieodpowiedni proces myślowy w trakcie tłumaczenia może sprawić, że będziemy błądzić po manowcach i w rezultacie powstanie nieodpowiednie tłumaczenie tekstu. Według E. Halsteinsdóttir (2003: 182) *faux amis* są wprawdzie potencjalnym problemem w procesie rozumienia, nie należy jednak wychodzić z założenia, że stosuje się je zasadniczo niepoprawnie. Znaczenie w języku ojczystym aktywowane jest jako znaczenie dominujące. Przykłady wskazują, że fałszywe znaczenie relatywowane jest przez wskazówki semantyczne z kontekstu i może być uzupełniane przez kontekstowe stałe znaczenie.

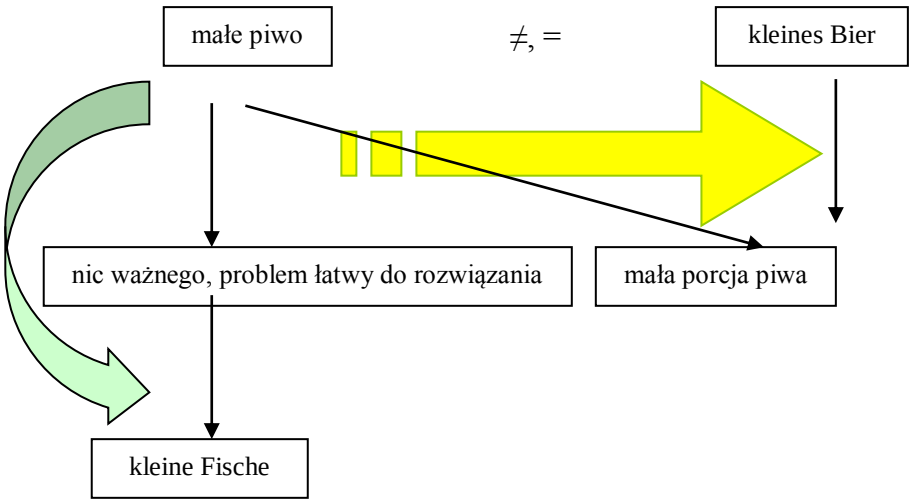

Z tego względu fałszywi przyjaciele tłumacza są pułapkami w procesie translacyjnym. Chodzi tu głównie o pary słów w dwóch językach, które są podobnie pisane lub wymawiane, mają jednak różne znaczenia. Słowa te mogą mieć podobne pochodzenie, różnie rozwijały się lub podobieństwo jest czysto przypadkowe. W przypadku stosunkowo blisko spokrewnionych języków lub takich, które od dawna były ze sobą w ścisłym kontakcie, *faux amis* są częstsze niż w językach niespokrewnionych. W ostatnim przypadku przyjmuje się również, że podobieństwo jest tylko przypadkiem, tak że problem właściwie nie istnieje, np. *wir* haben *wir* w rzece, er *bat* mich – *bat* leżał w wozie (por. Kątny 2000: 7). Posłużę się definicją *faux amis* Gottlieba, zawierającą w sobie zarówno pojedyncze leksemy, jak i połączenia wyrazowe dwóch lub więcej języków, które ze względu na analogię dźwiękową i morfologiczną wywołują fałszywe asocjacje i prowadzą do błędnej adaptacji informacji z obcego języka lub języków, a w trakcie tłumaczenia do mniej lub bardziej zniekształconego znaczenia i niezgodności oddania stylistycznego zabarwienia oraz błędów w użyciu leksykalnym (Gottlieb 1984: 109)[3]. Proponuję następującą typologię *faux amis*.

[3] A. Kątny (2000: 8) rezygnuje podobnie jak R. Lipczuk (1985; 1987; 2000), a w odróżnieniu od innych, np. M. Szałek/J.Nečas (1993) z kryterium etymologicznego przy ustalaniu *faux amis*.

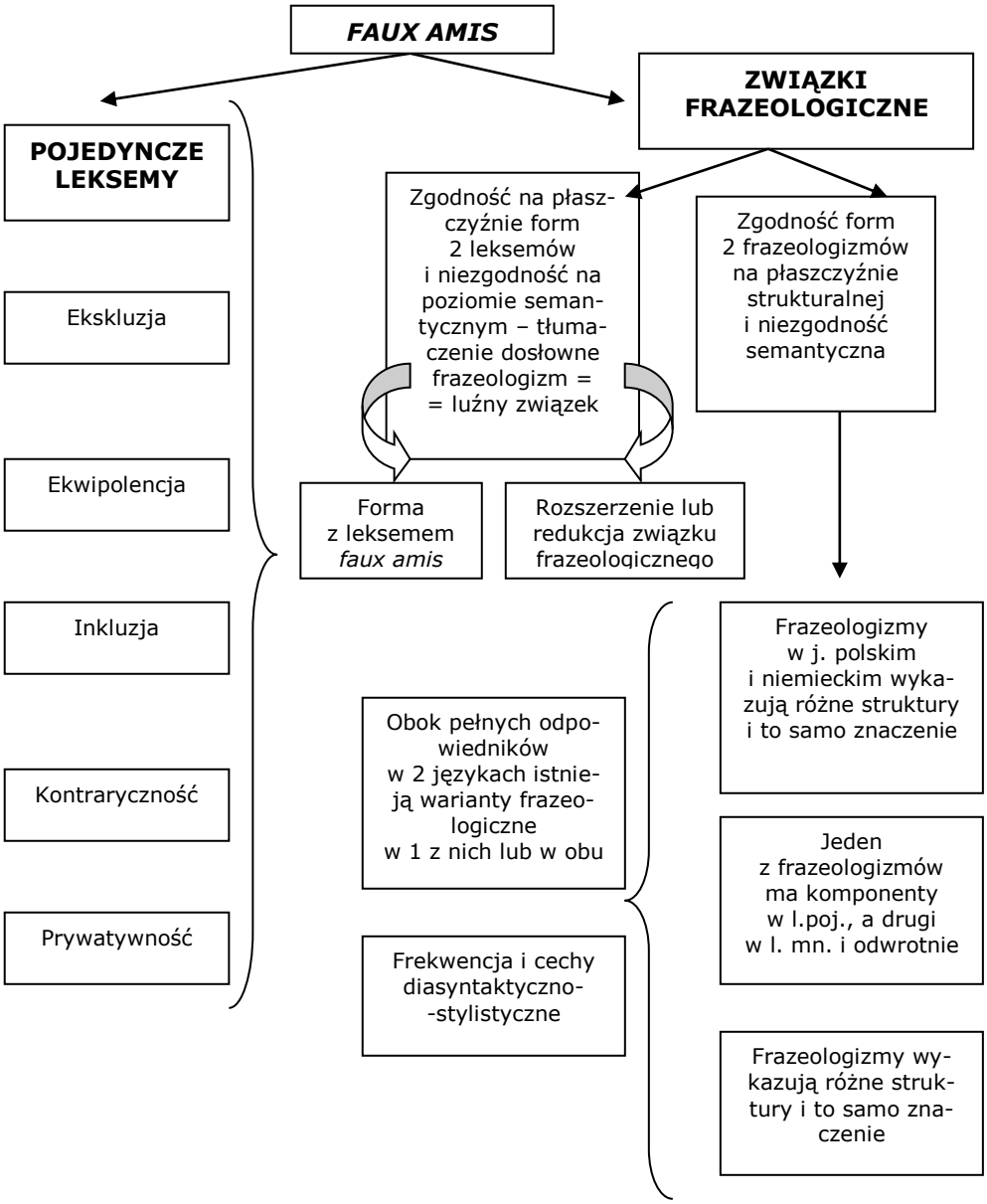
FAUX AMIS
POJEDYNCZE LEKSEMY
ZWIĄZKI FRAZEOLOGICZNE
Ekskluzja
Ekwipolencja
Inkluzja
Kontraryczność
Prywatywność
Zgodność na płaszczyźnie form 2 leksemów i niezgodność na poziomie semantycznym – tłumaczenie dosłowne frazeologizm = = luźny związek
Zgodność form 2 frazeologizmów na płaszczyźnie strukturalnej i niezgodność semantyczna
Forma z leksemem *faux amis*
Rozszerzenie lub redukcja związku frazeologicznego
Obok pełnych odpowiedników w 2 językach istnieją warianty frazeologiczne w 1 z nich lub w obu
Frekwencja i cechy diasyntaktyczno-stylistyczne
Frazeologizmy w j. polskim i niemieckim wykazują różne struktury i to samo znaczenie
Jeden z frazeologizmów ma komponenty w l.poj., a drugi w l. mn. i odwrotnie
Frazeologizmy wykazują różne struktury i to samo znaczenie

Według R. Lipczuka (2000: 14) można wyróżnić *faux amis* w ujęciu wąskim (leksemy dwóch lub więcej języków o podobnej lub identycznej strukturze, lecz innej postaci semantycznej) i szerokim (leksemy o różnym zapisie graficznym, fonetycznym, słowotwórczym, o różnej formie gramatycznej frazeologizmy o podobnej strukturze, lecz różnych znaczeniach[4], np. niem. *weißer Rabe = eine ganz seltene Ausnahme, eine große Seltenheit*: pol. biały kruk = książk. rzadkość bibliofilska, szczególnie cenny egzemplarz książki (Skorupka 1967: 99; P. Müldner-Nieckowski 2003: 335). A. Budzowski (2004: 232) podaje następujący kontekst: *Dieses Buch aus dem 16. Jahrhundert ist ein weißer Rabe*. Ta książka z XVI wieku to niezwykła rzadkość. Autor z łatwością używa idiomu *weißer Rabe* w stosunku do książki w języku niemieckim, a unika go w języku polskim, zamiast uczynić to odwrotnie. W ramach badanego zagadnienia można wyszczególnić pięć podstawowych typów interlingwalnych relacji semantycznych (Lipczuk 1985; 1987; Schatte 1990): ekskluzja, ekwipolencja, inkluzja, kontraryczność i prywatywność[5]. E. Ross (2004: 110) rozumie pod pojęciem fałszywych przyjaciół tłumacza w dydaktyce języków obcych jednostki językowe, które wykazują na poziomie formy podobieństwa, jednakże ich strona znaczeniowa jest inna. Ich formalne podobieństwo prowadzi uczących się do utożsamiania leksemów obu języków i przez to do błędów. Stanowią one dla dydaktyki języków obcych szczególny wymiar, np. *nackte Tatsachen* (1. *Tatsachen ohne jede Boschönigung*, 2. *nackter, menschlicher Körper, nackte Menschen*) to nie to samo co gołe fakty (tylko fakty i nic więcej; prawda, której nie można zaprzeczyć).

Nawiązując do powyżej przedstawionej typologii fałszywych przyjaciół tłumacza, można podzielić te jednostki zasobu leksykalnego na siedem grup. Do grupy pierwszej zaliczam frazeologizmy, które można przetłumaczyć na język polski dosłownie, bez istnienia odpowiednika w takiej formie, żaden z elementów nie pokrywa się z postacią związku polskiego. Nieznajomość frazeologii stwarza w tym zakresie wiele pułapek translacyjno-kognitywnych. Należy stwierdzić istnienie frazeologicznych *faux amis* na bazie różnic morfosyntaktycznych, np. *ständig auf (der) Achse sein* = być ciągle w podróży, *einen Affen haben* = być pijanym, *sich in Samt und Seide kleiden* = ubierać się bogato. Analizując źródła leksykograficzne, natrafiamy wielokrotnie na pułapki semantyczno-kognitywne, mające swoje odzwierciedlenie w nieodpowiednio dobranych ekwiwalentach. Frazeologizm *zwei/mehrere/noch ein Eisen im Feuer ha-*

[4] Dokładnie opisuje to np. R. Lipczuk (1985; 1987; 2000).

[5] Jest to związane z pojęciem amerykańskiej szkoły strukturalistycznej – dystrybucją (identyczną, komplementarną, krzyżującą się i inkluzyjną), która bada występowanie elementów językowych w różnych kontekstach (K. Polański (1999: 132–133)).

ben (*mehr als eine Möglichkeit haben*: mieć/trzymać asa w rękawie/zanadrzu, mieć w ręku/rękawie/zanadrzu atut). J. Piprek, J. Ippold i. in. (1990: 504); *Langenscheidt 1000 idiomów niemieckich* (2002: 36) podają znaczenie: *trzymać dwie sroki za ogon*; *mieć drugi plan w pogotowiu, w razie gdyby pierwszy się nie udał*. A. Budzowski natomiast wyjaśnia znaczenie tego związku frazeologicznego w sposób niefortunny za pomocą wyrażenia *mieć dodatkowy atut*. Zarówno pierwsza, jak i druga eksplikacja mijają się z prawdą normy języka polskiego, ponieważ *brać, chwytać, łapać, trzymać dwie sroki za ogon* znaczy przecież: robić kilka różnych rzeczy jednocześnie, a żadnej dobrze (Müldner-Nieckowski 2003: 740). W drugim przypadku atut kojarzy się nam raczej z argumentem w takich zwrotach, jak np. coś jest atutem dla kogoś (coś daje komuś większe możliwości, stawia go w lepszej sytuacji, jest jego argumentem), mieć jakieś atuty (dysponować przekonującymi argumentami), ale również żart. iron. być obdarzonym urodą, która zwraca uwagę (Müldner-Nieckowski 2003: 51, A. Markowski 2002: 34). Frazeologizm (5) *reden wie ein Buch/wie ein Wasserfall* funkcjonuje w słowniku A. Budzowskiego (2004: 46) tylko w jednej postaci strukturalnej: *wie ein Buch reden*, a tłumaczenie na język polski brzmi: śpiewać jak z nut, mówić jak z książki, gdzie kontekst nie ma nic wspólnego ze śpiewem. *Wenn man Selma zu Wort kommen lässt, redet sie wie ein Buch.* Gdy się dopuści Selmę do głosu, śpiewa jak z nut. Albo: *Die Nachbarin wusste alles über diese Familie und redete daher wie ein Buch.* Sąsiadka wiedziała wszystko o tej rodzinie, mówiła więc jak z książki. W zasobie frazeologii polskiej istnieją zwroty z komponentem nuta, ale np. w takich połączeniach jak kłamać, łgać jak z nut (kłamać bez wahania, skrupułów), lub robić coś jak z nut (bez trudu, z łatwością), czasownik śpiewać funkcjonuje w zwrocie: śpiewać na czyjąś nutę (robić coś, wzorując się na czyimś utworze, tak samo jak ktoś). Jest to poza tym zwrot książkowy i przestarzały. Müldner-Nieckowski (2003: 337) podaje wprawdzie związek frazeologiczny mówić jak z książki, jednak eksplikacja semantyczna odbiega bardzo od znaczenia, którym posługuje się Budzowski, a mianowicie: mówić płynnie, potoczyście, ciekawie, poprawnym, literackim językiem, ironicznie: wypowiadać się w sposób sztuczny. Jest to klasyczny przykład wpadnięcia w pułapkę zawiłości, jakie stwarzają tautonimy. Ze względu na to, że niemiecki frazeologizm: *reden wie ein Buch/wie ein Wasserfall* znaczy mówić bardzo dużo, bez przerwy, tłumaczenie powinno brzmieć po polsku: mowić jak najęty (mówić dużo i szybko, nie dopuszczać innych do głosu) (Müldner-Nieckowski 2003: 413) lub ktoś gada jak najęty, nakręcony mówi dużo, szybko bez przerwy (Müldner-Nieckowski (2003: 226) oraz *mówić gadać jak katarynka* (mówić szybko, bez przerwy, dużo, zazwyczaj bez zastanowienia) (Müldner-Nieckowski 2003: 295). A. Budzowski (2004: 65) podaje przy zwrocie komparatywnym *zu etwas passen wie der Esel zum Lautenschlagen*

wyjaśnienie: nadawać się do czegoś jak wół do karety. P. Müldner-Nieckowski (2003: 889) używa zamiast czasownika nadawać się – pasować i wyjaśnia to porównanie ktoś, coś pasuje jak wół do karety następująco: nie odpowiada, nie jest przydatny, stworzony do czegoś. Natomiast w Słowniku Duden 11 (2002: 567) znajdujemy następujące połączenia *passen wie die Faust aufs Auge*, które może być użyte zarówno w znaczeniu negatywnym (nie pasować w ogóle), jak i w znaczeniu pozytywnym (pasować bardzo dobrze) lub *passen wie der Igel zum Taschentuch/Handtuch* (nie pasować). J. Piprek (1990: 214) podaje dla zwrotu *das passt wie die Faust aufs Auge* nieodpowiedni frazeologizm komparatywny *podobny jak pięść do nosa. Polskie odpowiedniki można jednak dostosować do systemu frazeologicznego języka niemieckiego na płaszczyźnie pragmatyczno-semantycznej w procesie tłumaczenia, pod warunkiem odpowiedniej selekcji leksykalnej. I tak w znaczeniu pozytywnym język polski dysponuje połączeniem pasuje coś do kogoś lub czegoś jak ulał (pasuje idealnie). W znaczeniu pejoratywnym istnieje w języku polskim wiele możliwości podkreślenia i uwydatnienia niemieckiego znaczenia. Egzemplifikacja obejmuje komponenty nos, karetę, kożuch i oko: coś lub ktoś pasuje [ma się do czegoś] do kogoś lub czegoś jak pięść do nosa, jak wół do karety, jak kwiatek do kożucha, jak pięść do oka. Grupa druga obejmuje związki frazeologiczne mające swoje odpowiedniki strukturalne w języku drugim w identycznej formie, jednak ich semantyczna warstwa jest zupełnie inna. W procesie translacji grupa ta sprawia poważne problemy, ponieważ jest typowym przykładem *faux amis*: *sauer wie eine unreife Zitrone sein* ≠ kwaśny jak cytryna (ocet, zajzajer) = bardzo kwaśny; *jmdn. auspressen/ausquetschen wie eine Zitrone = 1. jmdm. sehr zustetzen, um etwas von ihm zu erfahren, jmdn. in aufdringlicher Weise ausfragen 2. jmdm. viel Geld aus der Tasche ziehen, jmdn. zu großen Geldzahlungen o.Ä. zwingen* = zmuszać do największego wysiłku, wszystko całkowicie, zrujnować (Skorupka 1967: 149); *das A und O = die Hauptsache, das Wesentliche, der Kernpunkt* ≠, = początek i koniec, rozpoczęcie i zakończenie, niezachwiany autorytet w jakiejś dziedzinie, być alfą i omegą = być wyrocznią, autorytetem w jakiejś dziedzinie. Istotną różnicą między frazeologizmem niemieckim i polskim, chociaż mają one swoje źródło w Biblii, jest to, że w języku niemieckim występują jedynie pierwsze litery A (Alpha) i O (Omega), pierwsza i ostatnia litera greckiego alfabetu; w języku polskim zamiast liter posługujemy się pełnymi wyrazami alfa i omega.. Druga różnica to zakres semantyczny, alfa i omega bowiem jako osoba-autorytet nie istnieje w zasobie frazeologii niemieckiej; *jdm. Avancen machen = geh. 1.jdm. zu erkennen geben, dass man an einer (sexuellen) Beziehung interessiert ist, 2. jdm. deutliches Entgegenkommen zeigen, weil man sich davon Vorteile verspricht* = czynić, robić komuś awanse, przest. starać się o czyjeś względy, zalecać się do kogoś; *jmdm. in den Arm fallen* = przeszkodzić

komuś w czymś ≠ coś dostaje się, trafia, do czyichś rąk, wpada w czyjeś ręce (coś staje się czyjąś własnością, zaczyna być w czyimś władaniu, znajduje się niespodziewanie w czyimś posiadaniu, nie mylić = co [tylko] wpadnie w (rękę, ręce), wszystko, co tylko się da; *jmdn. auf den Arm nehmen* = pokpiwać sobie z kogoś ≠ brać/porwać kogoś na ręce = unieść kogoś rękami w górę, zazw. tak, żeby potem trzymać na ręce; *dicker/großer Fisch = 1. (ugs.) ein gesuchter Verbrecher, 2. (scherzh.) jmd. der sich auf einem bestimmten Gebiet o.Ä. besodners auszeichnet* ≠ gruba ryba = ważna, wpływowa osoba, ktoś zajmujący wysokie stanowisko; *jmdm. ein Dorn im Auge sein* = być komuś solą w czyimś oku, a nie być solą w oku, a na pewno nie cierniem w oku**,** ponieważ według P. Müldnera-Nieckowskiego (2003: 724) mówi się jak cierń w (palcu, nodze, stopie, pięcie, oku, za paznokciem). Ich szaleńcza miłość była solą w oku rodziców, a nie rodzicom; inne przykłady: *aus der Fason geraten (ugs) = rundlich werben, dick werden* ≠ ktoś, coś traci fason 1. osoba: wychodzi z formy, traci pewność siebie, animusz, werwę, 2. ubranie: deformuje się; *den Kopf verlieren = kopflos handeln; die Übersicht, Fassung verlieren* = 1. tracić głowę: przestać się orientować, nie móc pozbierać myśli, działać pośpiesznie i pochopnie ≠ 2. umierać, ginąć z jakiegoś powodu (z przyczyny zewnętrznej), 3. tracić głowę dla kogoś: zakochać się w kimś, ulec czyjemuś urokowi bez reszty, stale myśleć o kimś; *jmdm. den Kopf verdrehen = (ugs.) jmdn. verliebt machen* ≠ zakochiwać się = przest. zajmować się kimś, czymś = coś zawraca komuś głowę: 1. dezorientuje, oszałamia, odurza, upaja, bałamuci, 2. przeszkadza, zabiera niepotrzebnie czas, niepokoi, odwraca uwagę; *sich etwas in den Kopf setzen = fest entschlossen sein, etw. zu tun* = 1. wbić sobie coś do głowy (w głowę), 2. posp. upierać się przy czymś, wierzyć w coś bezpodstawnie, 3. posp. zapamiętać coś bardzo dokładnie, zrozumieć coś w pełni, 4. wbijać sobie coś do głowy: nabierać o czymś mocnego przekonania, mocno w coś uwierzyć, ubzdurać sobie; *jmdm. einen Korb geben* = 1. jmds. *Heiratsantrag ablehnen, 2. jmdn. abweisen* = 1. dać komuś kosza 1. nie przyjmować oświadczyn; *eine schwere Zunge = durch Alkoholgenuss, Müdigkeit o.Ä. bedingte Mühe beim Sprechen* ≠ ciężki język = język wypowiedzi trudny w odbiorze, nieciekawy, niepotoczysty. Szczególnym przypadkiem fałszywych przyjaciół w ramach tej grupy frazeologizmów są takie związki leksykalne, które zawierają dodatkowo element o identycznej lub podobnej formie graficznej lub fonetycznej w obu językach, np. *Konkurs eröffnen*, *Konkurs durchführen*, *die Kotze kriegen*. Trzecia grupa to związki frazeologiczne, które mają inną strukturę, tzn. jeden z elementów jest przestawiony lub inny, ale zachowane jest
to samo znaczenie, np. *sich mit Händen und Füßen wehren* = bronić się rękami i nogami; *Himmel und Hölle in Bewegung setzen*; *in Wort und Schrift* = w mowie i piśmie; *auf Leben und Tod* = na śmierć i życie; aus Fleisch und Blut = z krwi i

kości; *jdm. in Fleisch und Blut übergehen* = wejść w krew; *über alle Berge sein* = być za siedmioma górami; *von Pontius zu Pilatus laufen/schicken = in einer Angelegenheit viele Wege machen müssen, von einer [amtlichen] Stelle zu anderen gehen* = chodzić, biegać, odsyłać od Annasza do Kajfasza, czyli bez skutku próbować załatwić sprawę w urzędzie, być odsyłanym od jednego urzędnika do drugiego, utrudniać komuś załatwienie sprawy w urzędzie. Pomimo tego, że pochodzenie biblijne wskazuje na fakty, wersja niemiecka różni się znacznie. Grupę czwartą stanowią związki frazeologiczne, których komponenty w jednym języku występują w liczbie pojedynczej, w drugim zaś w liczbie mnogiej, lub istnieje inna konstrukcja słowotwórcza, np. *von Kopf bis Fuß* = od stóp do głów, *von Hand zu Hand* = z rąk do rąk; *Amors Pfeil/Pfeile* = strzała Amora, Kupidyna = miłość, nagłe uczucie, nagła miłość do drugiej osoby; *den Augiasstall ausmisten/reinigen* (geh.) = uprzątnąć/sprzątać stajnię, stajnie Augiasza, augiaszową, augiaszowe = mozolić się nad czymś, ciężko pracować nad uporządkowaniem czegoś. Rozszerzenie lub redukcja komponentów frazeologizmu to procesy zachodzące w ramach grupy piątej. Są to związki frazeologiczne, które mają tylko jeden z podanych dwu elementów składowych, np. *an Ort und Stelle* = na miejscu; *sich die Augen aus dem Kopf weinen* = wypłakać sobie oczy. Do szóstej grupy należą związki frazeologiczne, które w porównywanych językach mają obok pełnych odpowiedników również warianty z innymi komponentami i wymiennie funkcjonują poprawnie w kontekstach językowych. Wariantywność leksykalna stanowi kolejne zagrożenie dla tłumaczy i dydaktyków, np. *von. etw. keine/keine blasse/nicht die leiseste Ahnung haben* = nie mieć (bladego, najmniejszego, żadnego, zielonego) pojęcia o czymś, że...; *jmdm. den Daumen drücken/halten; den Daumen/die Daumen für jmdm. drücken/halten* = trzymać kciuki za kogoś; *es gießt wie aus Eimern/Kübeln/Kannen* = lać jak z cebra; *stur wie ein Panzer/störrisch wie ein Esel* = uparty jak osioł, jak baran, jak kozioł, jak muł; *wie Espenlaub zittern (vor Kälte/Angst zittern)* = dygotać, drżeć, trząść się jak osika, jak w febrze, jak liść, jak osika, osina, jak listek, jak liść na wietrze, jak liść, listek osiki, osiny [na wietrze], jak w gorączce (Bańko 2004: 45). Nie należy mylić tego frazeologizmu ze zwrotem trząść się, drżeć, jak galareta, który znaczy drżeć denerwować się (Müldner-Nieckowski 2003: 227). Ostatnią grupę stanowią frazeologiczne *faux amis* na bazie diasystematycznych różnic, np. w j. francuskim *le visage* nie ma pejoratywnego nacechowania, jak w języku niemieckim *die Visage* (jęz. pot. żart.) *ich fresse dich nicht* = (żart.) przecież cię nie zjem (nie ma powodu do strachu). Porównanie diasystematycznych różnic w obu językach nie stanowi wprawdzie problemu, ponieważ – jak wiadomo – nawet w zakresie jednego języka nie jest możliwe zawsze jednoznaczne ustalenie stanowiska w tej sprawie. Jednakże kontrastywne badania obu języków pozwalają na zbadanie tendencji i charakte-

rystycznych przypadków, które wynikają z użycia fałszywych przyjaciół. Badania wskazują jednak na to, że uczniowie lub studenci uczący się języków obcych mogą zrozumieć, iż pomimo semantycznej i strukturalnej ekwiwalencji niektóre frazeologizmy nie mogą być całkowicie wymienne. Również frekwencja użycia związków frazeologicznych w badanych językach może mieć duże znaczenie w tym zakresie.

Drugim problemem badanym wśród uczniów i studentów była umiejętność tłumaczenia wyrazów złożonych. Słowotwórstwo zajmuje się analizą struktury wyrazów oraz środkami i sposobami ich tworzenia, a w szczególności możliwościami łączenia poszczególnych formantów z określonymi typami podstaw, badaniem stopnia regularności procesów derywacyjnych, produktywnością typów słowotwórczych, rodzajami związków formalno-znaczeniowych w parach motywowany, motywujący oraz w większych grupach derywatów (Markowski 2002: 1750). Należy podkreślić, że forma i funkcja jednej jednostki wyznacza formę i funkcję innej jednostki, będącej w stosunku fundacji, ale nie odwrotnie np. dziewczyna – dziewczynka, pisać – pisanina. Do tworzenia nowych wyrazów służy derywacja słowotwórcza – opis afiksalny środków słowotwórczej budowy leksemu i kompozycja reguł łączenia leksemów w jednostki leksykalne złożone (Polański 1999: 541). Proces kompozycji może polegać na prostym zestawieniu dwu lub kilku leksemów w nierozerwalną całość charakteryzującą się określonym stałym szykiem, przy czym właściwości fleksyjne członów pozostają stabilne, np. gramatyka konfrontatywna, językoznawstwo kognitywne. Podstawowym morfologicznym środkiem kompozycji jest nadanie określonej charakterystyki fleksyjnej powstałej w wyniku kompozycji jednostce jako całości, np. psubrat, wniebowzięcie, prowadzenie domu. Kompozycji mogą towarzyszyć środki słowotwórcze jako inherentne składniki afiksalne w funkcji morfemu łącznikowego, np. gaz-o-beton – *Gasbeton, Geburt-s-tag, Sonn-en-Strahl*, albo w funkcji formantu słowotwórczego, nadającego złożeniu charakter pojedynczego leksemu, np. szybko-bieżność – *Schnellläufigkeit*, dwukrop-ek – *Doppelpunkt*, łam-i-strajk – *Streikbrecher*, nos-o-roż-ec – *Nashorn* (Polański 1999: 306). Wyraz złożony jest morfologicznie złożoną jednostką opartą na dwu lub więcej rdzeniach. W polskiej tradycji słowotwórczej w zależności od struktury wyrazów złożonych wyróżnia się trzy typy: złożenie (gołowąs – *Milchbart*, kredytobiorca – *Kreditnehmer*), zestawienie (okulary ochronne – *Schutzbrille*, matematyka stosowana – *angewandte Mathematik*), zrost (Wielkanoc – *Ostern*, psubrat – *Hundekerl*) (por. Polański 1999: 690; Doroszewski 1980: 1027; Polański 1999: 702; Markowski 2002: 1781).

Zwróćmy jeszcze uwagę na wybrane przykłady tłumaczeń przez uczniów i studentów z materiału empirycznego w kontekstach omawianych leksemów: *Dass der Fußball mitunter auch Rabauken und Halbstarke anzieht, ist altbe-*

kannt. (Der Spiegel Online) *Erfahrene Elefantenbullen bringen Halbstarke zur Räson* (Die Welt 2000). (*Od dawna wiadomo, że piłką nożna… To, że piłka nożna pociąga za sobą bijatyki, jest znane od dawna). *Ein Hasenfuß, Hosenscheißer, Hampelmann des Trainers* (Süddeutsche Zeitung 2001). *Auf den Erfolg kann Einfluss genommen werden, denn die künstliche Intelligenz des Computergegners reicht vom Hasenfuß bis zum aggressiven Großstrategen* (Berliner Zeitung 2000). (*Zajęcza stopa…, marionetka trenera. Na sukces można mieć wpływ, ponieważ sztuczna inteligencja przeciwnika komputerów sięga od zajęczej łapki do agresywnych strategii). *Goddard mag den vorwitzigen Naseweis nicht, der sich im Lateinunterricht eher für Julius Cäsars Kampftaktiken, statt für die Grammatik interessiert* (TAZ 1990). (*Goddard nie lubi dowcipnego Naseweis, który na lekcji łaciny interesuje się taktykami walki Juliusza Cezara zamiast gramatyką). *Sein Pater war ein notorischer Schürzenjäger* (Die Zeit 2000). (*Jego chrzestny był notorycznym myśliwym). Przestań lać wodę, bo i tak się dowiem, jak było naprawdę. (**Hör doch auf mit der Quatsch! Ich erfahre sowieso, wie es richtig war. Hör auf, wie ein Wasserfall zu reden. Ich erfahre sowieso, wie es in Wirklichkeit war. Sowieso erfahren, wie es denn ich werde in Wirklichkeit war*). Podręczniki nie powinny być pisane tak ciężkim językiem, myślę, że ten tekst trzeba przeredagować. (**Die Lehrwerke pollen nicht mit schwerer Feder geschrieben werden. Ich glaube, diesen Text muss man umbilden. Die Lehrwerke sollen mit der schwierigen Sprache geschrieben werden, ich denke dass dieser Text umschreiben werden soll. Die Lehrbücher sollen nicht mit so schwerer Sprache geschrieben werden. Die Lehrbücher sollten keine schwere Sprache erhalten, ich meine, dass dieser Text sollte man*).

Z analizy wynika, że długość leksemów wpływa także na jakość translatów, ale większe znaczenie ma zrozumiałość ich poszczególnych komponentów oraz ich metaforyczne zabarwienie i pochodzenie, np. język fachowy. Zarówno rzeczowniki złożone, jak i zwroty frazeologiczne sprawiają trudności translacyjne z podobnych względów: skład strukturalny (polileksykalność), stopień idiomatyczności (idiomatyczność), stabilność/trwałość komponentów. Znaczenia kolejnych składników dają często znaczenie globalne: *Lehrerzimmer, Translationskonferenz, Fremdsprache, Fremdsprachenunterricht,Wissenschaftsdisziplin, Muttersöhnchen, Wortbildungskonstruktionen, Komponentenbeschreibungen, Erschließungsmechanismen.* Znaczenia poszczególnych komponentów nie dają we wszystkich przypadkach ich znaczenia ogólnego: *Freitag, Anzug, Bahnsteig, Zusammenhang.* Jeden z komponentów rzeczownika złożonego może niejednoznacznie określać znaczenie, ale ułatwia zrozumienie całości w połączeniu z drugim komponentem: *Stadtmitte* = *środek miasta → centrum miasta, *Obstgarten* = *ogród owocowy →sad, *Feuerwehr* = *straż ogniowa → straż pożarna, *Muttersprache* = *język matki/matczyny

→język ojczysty, *Schwimmhalle* = *hala do pływania → pływalnia. Utrudnienia pojawiają się głównie na płaszczyźnie strukturalno-semantyczno-pragmatycznej np. *stacja benzynowa* to przecież nie tylko stacja, na której można zatankować benzynę, kiełbasa śląska nie jest tylko kiełbasą produkowaną na Śląsku. Zidiomatyzowane rzeczowniki złożone również jako komponenty frazeologizmów: *dumm wie Bohnenstroh* = element *głupi* naprowadza nas na odpowiedni składnik frazeologizmu *głupi jak but*, gorzej jest z takimi postaciami: *gryzipiórek* = *Federfuchser*, *skarżypyta* = *Petze*. Problem translacyjny stwarzają relacje intra- i interlingwalne, np. *Bierflasche* → *Flaschenbier* → butelka po piwie → piwo z buteli →drewno – drzewo → *Holz – Baum*, sklep drewniany → sklep drzewny oraz uwarunkowania historyczno-kulturowe, nazwy instytucji, oceny szkolne itp.: celujący, gimnazjum, Zawisza Czarny.

Podstawowym dezyderatem współczesnej dydaktyki języków obcych, która szczególnie zwraca uwagę na fakt, że leksemy pojedyncze, zestawienia, złożenia lub ich połączenia o różnym poziomie idiomatyczności stanowią ciągi fonetyczno-semantyczno-syntaktyczne, jest umiejętność ich pełnego odtwarzania i przywoływania w odpowiednio dopasowanych ekwiwalentach na płaszczyźnie semantyczno-pragmatycznej na zasadzie automatyzmu i reprodukcji. Inkluzja założeń lingwistyki kognitywnej i konfrontatywnej dla praktycznych implikacji procesu translacyjnego jest integralną częścią kompetencji językowej prowadzącej do interioryzacji, czyli nierefleksyjnego opanowania reguł kodowania i dekodowania wypowiedzi ustnych i pisemnych. Biorąc pod uwagę powyższe przemyślenia, nauczyciel języka obcego XXI wieku powinien korzystać ze zdobyczy współczesnych badań językoznawców i umiejętnie otwierać swoim uczniom otaczającą nas rzeczywistość za pomocą struktur języka ojczystego, który stanowi kanał myślowy prowadzący do tajników języka obcego i odwrotnie. Nie należy zapominać jednak o tym, że językoznawstwo to tylko środek do racjonalnego kształtowania procesu dydaktycznego, a zabiegi glottodydaktyczne wraz z aparatem translacyjnym powinny koncentrować się na rozsądnym aktywnym i praktycznym nauczaniu i stosowaniu praktycznego języka. Tłumaczenie powinno służyć realizacji ogólnych celów glottodydaktyki i być narzędziem uruchamiającym procesy myślowe, umiejętnie łącząc podstawy teoretyczne z praktyczną realizacją. Prowadzi to do wspierania motywacji uczniów. Świadome stosowanie konkretnych strategii może pozytywnie wpływać na tworzenie zaplecza dla kompetencji translatorskiej i kompetencji w ramach języka obcego ze wszystkimi jej komponentami. Należy szukać odpowiednich technik tłumaczenia, uwzględniając różne aspekty komunikatywne, semantyczne, pragmatyczne, kulturowe, tekstowe i kontekstowe. Chodzi więc o starą zasadę uczenia się języka poprzez struktury językowe, a nie jedynie o zdobywanie wiedzy o systemie językowym.

Literatura

Anusiewicz, J., Skawiński, J. 1996, *Słownik potocznej polszczyzny*, Warszawa.

Bańko, M. 2004, *Słownik porównań*, Warszawa.

Budzowski, A. 2004, *Niemieckie idiomy i zwroty potoczne*, Warszawa.

Bzdęga, A. 1984, *Zusammenbildungen in der deutschen und polnischen Gegenwartssprache*, Glottodidactica, Vol. XVII, Poznań, s. 31–38.

Czyżewska, M. 2003 *Snowboard czy śniegodeska? – Czyli o aspekcie translacyjnym we współczesnym słowotwórstwie*, [w:] *Teoria i dydaktyka przekładu*, red. K. Hejwowski, Olecko, s. 17–25.

Drosdowski, G. 1996, *Duden. Deutsches Universalwörterbuch*, Mannheim––Leipzig–Wien–Zürich.

Ettinger, S. 1994, *Phraseologische faux amis des Sprachenpaares Französisch--Deutsch*, [w:] *Europhras 92. Tendenzen der Phraseologieforschung*, red. B. Sandig, Bochum, s. 109–136.

Gottlieb, K. H. 1984, *Grundprinzipien eines Wörterbuches der „Falschen Freunde des Übersetzers". Ein Beitrag zur praktischen Lexikographie*, Germanistische Linguistik 3/6, s. 103–134.

Hallsteindóttir, E. 2003, *Das Verstehen idiomatischer Phraseologismen in der Fremdsprache Deutsch*, Hamburg.

Kątny, A. 2000, *Kontakty językowe a „faux amis" i internacjonalizmy*, [w:] *Problemy frazeologii i leksykografii*, red. A. Kątny, K. Hejwowski, Olecko, s. 5–12.

Kątny, A. 2001, *Języki fachowe, problemy dydaktyki i translacji*, Olecko.

Keim, L. 2003, *Übersetzung im DaF-Unterricht*, Info DaF, 4 /2003, s. 383–394.

Krings, H. P. 1995, *Übersetzen und Dolmetschen*, [w:] *Handbuch Fremdsprachenunterricht*, red. K.-R. Bausch, H. Christ, H.-J. Krumm, Tübingen–Basel, s. 325–332.

Lindemann, B. 2001, *Zum universitären Übersetzungsunterricht im Bereich DaF (am Beispiel Norwegen)*, Deutsch als Fremdsprache 3, s. 153–158.

Lipczuk, R. 1992, *Internacjonalizmy a fałszywi przyjaciele tłumacza*, [w:] *Język a kultura*, t. 7: *Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych*, red. J. Siatkowski, Wrocław, s. 135–143.

Lipczuk, R. 2000, *Fałszywi przyjaciele tłumacza w słownikach niemiecko--polskich*, [w:] *Problemy frazeologii i leksykografii*, red. A. Kątny, K. Hejwowski, Olecko, s. 13–21.

Markowski, A. 2002, *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa.

Nerlicki, K. 2003, *Wiedza deklaratywna i proceduralna w kontekście rozwoju kompetencji translatorycznej*, [w:] *Teoria i dydaktyka przekładu*, red. K. Hejwowski, Olecko, s. 210–222.

Müldner-Nieckowski, P. 2003, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.

Polański, K. 1999, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław––Warszawa–Kraków.

Piirainen, E. 1999, *Falsche Freunde in der Phraseologie des Sprachenpaars Deutsch-Niederländisch*, [w:] *Phraseologie und Übersetzen*, Bielefeld, s. 187–2004.

Ross, E. 2004, *Idiom und Idiomatik. Ein sprachliches Phänomen im Lichte der Kognitiven Linguistik und Gestalttheorie*, Aachen.

Sobol, E. 1997, *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa.

Szałek, M., Nečas, J. 1993, *Czesko-polska homonimia. Słownik*, Poznań.

Wawrzyniak, Z. 1980, *Einführung in die Textwissenschaft*, Warszawa.

Wilczyńska, W. 1992, *Faux amis czy amis infidèles – definicja a praktyka*, [w:] *Język a kultura*, t. 7: *Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych*, red. J. Siatkowski, Wrocław, s. 161–168.

Faux amis and compound nouns as a didactic and translation challenge

Summary

The subject matter of the article is to scrutinize both false friends and compound nouns from the point of view of didactics and translation in respect to the Polish and German languages. The author focuses on the basis of translation didactics, mental processes and language-thought traps in the process of translation, relying on empirical research.

Keywords: translation, faux amis, false friends, compound nouns